DODATEK DO N. 16.

Dnia 12 czerwca 1839.

Wiadomości Rozmaite.

— Londyn 28 maja 1839. — Następca tronu przedłuża swój pobyt w Londynie. Bale, zabawy wszelkiego rodzaju, nie dają mu czasu wytchnąć. Musieliście czytać mowy jakie miano na obiedzie, który wydawała synowi Mikołaja Kompanija kupców prowadzących handel z Rossyą. Mowa lorda Melbourne, pełna uniżoności i płaskich komplementów, przykro was uderzyć musiała. Zapłacił w niéj za wizytę którą odebrał od W. Xięcia w pierwszym dniu po podaniu się ministeryum do dymissyi, i podczas któréj, jak mówią, oba popłakali się z rozczulenia. Dzienniki zamknięte hermetycznie na artykuły przyjaźne Polszce, otwarte są codziennym doniesieniom ambassady moskiewskiéj o ruchach Cesarzewicza. Morning Herald, z 24 t. m. umieścił następującą powiastkę : « Wspaniałość W. X. Alexandra. Zaraz po przybyciu Jego X. Mości do Anglii, nieszczęśliwi Polacy mieszkający w Londynie, którzy nie mają uczęstnictwa w funduszu przeznaczonym dla ich współziomków, podali do niego wielką liczbę prośb. Skoro tylko te prośby przełożone zostały W. Xięciu, wydał rozkaz, ażeby przez ciąg jego pobytu w Anglii, płacono po 12 szylingów tygodniowie, każdemu proszącemu. Liczba Polaków, którzy korzystają z tego szlachetnego czynu, dochodzi do 600... » — Nie tracąc ani chwili, Lord Dudléj Stuart od Tow. Literackiego, a Komitet od Polakow, odpowiedzieli na to szalone twierdzenie. Oba artykuły są zręcznie i z godnością napisane. Lord Dudlej Stuart powiada, że wszyscy Polacy są na liście rządowéj a wymazani z niéj tylko szpiegi rossyjscy, przekonani o winę i ukarani, albo jawne łotry. Kończąc zaręcza, że liczba tych niegodnych nie przechodzi sześciu. Morning Herald obie odpowiedzi umieścił.

Gdzie korrespondent Kroniki słyszał że W. Xiąże był wygwizdany? — nie wiem. N.

— Towarzystwo Literackie w Londynie gotuje *meeting* w tym miesiącu, na którym prezydować będzie Xiąże Sussex. Jest to pierwszy polityczny krok Towarzystwa, albowiem będzie demonstracją przeciw Mikołajowi.

— W raporcie Marszałka Valée rządcy posiadłości francuzkich w Afryce, donoszącym 25 Maja o szczegółach zdobycia twierdzy *Gigelly*, znajdujemy następującą wzmiankę o majorze Horainie: « Le commandant Salles déplore la privation momentanée qu'il a eprouvée des services du chef de bataillon Horain, frappé près de lui, par une balle qui lui a traversée la poitrine. Il espère, ajoute-t-il, que ce brave officier vivra encore pour servir le Roi et la France, à la quelle il est tems de le rattacher par les liens de la nationalité, et je Vous prie Monsieur le Ministre, de demander au Roi de daigner lui accorder des lettres de naturalisation qu'il vient de mériter au prix de son sang. »

— Dnia 2 b. m. umarł w Londynie z choroby piersiowéj, żołnierz z 4 pułku August Szmarc.

Wiadomości Literackie.

— *Lwów.* Pan Samuel Nowoszycki z Krzemieńca, umieścił w Tygodniku Petersburgskim (Nr. 22 i 23 r. b.) ciekawą wiadomość o posiadanym przez siebie poemacie, opiewającym pamiętną wojnę Chocimską z Turkami za Zygmunta III, którego autorem ma być Heronim z Lipin Lipski herbu Sreniawa, żyjący podczas téj wojny. Rękopis ten, mieszczący w sobie do dziesięciu tysięcy wierszy, sto kilkadziesiąt lat zostając w ukryciu, szczęśliwym trafem dostał się w autografie do rąk nowego teraźniejszego właściciela. Żaden z bibliografów nie wspomniał o tym poemacie którego wnioskując z przytoczonych w Tygodniku wyimków, między lepszych swojego czasu policzyć można. Jest to tak pod względem historji, jako też języka ze wszech miar ważne dla literatury polskiéj odkrycie i życzyćby należało, ażeby P. Nowoszycki jak najprędzéj na to dzieło szukanego znalazł nakładnika, iżbyśmy czytać mogli w całości ten poetyczny utwor naszego przodka do czego nas pięknemi udzielonemi właśnie ustępami rozciekawiono. S. J.

Nr. 17 *dnia* 27 *Kwietnia.* Mieszkający w Gubernij Wołyńskiéj P. Kraszewski, ogłosił w Tygodniku Literackim, przedpłatę na poemat: Witala randa. Jest to poemat litewski, z czasów przedhistorycznych, z podania gminnego (Sekime) *o dzidziawirze* Witolu. Nie wspomniano jednak ani ceny przedpłaty, ani czy to jest tłómaczony z litewskiego, czy oryginalny utwor fantazyi autora Czterech wesel, Halszki, Wędrówek i t. p. pism; co jest podobniejszym do prawdy. W prospekcie mówi autor między innemi: « Niebespiecznie swoim nakładem wydawać, oczekując czytelników. Bo któż u nas czyta? Bóg to wie! do mnie tajemnica ta niedoszła! Czytają prawda, ale owe książki które do nas przychodzą bryłami z Paryża, jak mody od Panny Victorine. Trudno jednak-

że nawet naszym czytelnikom wmówić że poemat litewski przyszedł z zagranicy i przetłomaczony z francuzkiego... Nie będzie to jednak pospolita prenumerata, gdyż ogłoszony poemat odbity zostanie w tylu tylko exemplarzach ile się znajdzie prenumeratorów i całkiem nie będzie w handlu. Chybaby panowie księgarze chcieli prenumerować, ale oni nadto się lękają, aby ich czasem nie wzięto za czytelników, literatów albo mecenasów, nadto są zajęci spekulacyami obrazkowemi, aby się tego mieli dopuścić.»

— Prowincja W. X. Poznańskiego poniosła w tych czasach dotkliwą stratę w zgonie Jana Poplińskiego, professora języka i literatury polskiéj, przy gimnazium Leszczyńskiem, zmarłego dnia 17 Marca r. b., w 43 roku życia swego. Wydał on następujące dzieła; 1) Grammatyka języka polskiego dla Niemców, po trzykroć w Lesznie z druku wyszła. 2) Nowe wypisy polskie. 2) Nowych wypisów część druga i t. d. Wszystkie dzieła jego są szczęśliwie zastosowane do potrzeby; tyle okazują zdrowéj krytyki i głębokiéj znajomości rzeczy w wyborze i układzie iż z pewnością twierdzić możemy że się nikt w téj mierze młodzieży, co mówię, całéj polskiéj publiczności, lepiéj od niego nie przysłużył!

Nr. 18. *dnia* 4 *Maja.* Donosiliśmy już o wyszłym w Kijowie (r. 1839) tomie 1szym dram. J. Korzeniowskiego. Są tam zawarte: 1) Klara, drama w jednym akcie. 2) Aniela, trajedja w pięciu aktach. 3) Piękna kobieta, drama w pięciu aktach i grana kilkakrotnie na teatrze naszym pod nazwą «Piękność zgubą» Pominąwszy Klarę jako mniéj znaczącą, Aniela w większych zarysach przedstawia charaktery, które autor szczęśliwie przez całą sztukę przeprowadza. W Anieli i Helenie podziwiamy dwa ideały niewieście, które o tyle ziemskie, o ile nie są w stanie znieść tłoczących je ziemskich cierpień, upadają pod brzemieniem moralnych nieszczęść; pożegnane łzą czytelnika, jako najpiękniejszą dla autora pochwałą. Podczas gdy Aniela samobójczą ręką rozrywa węzeł łączący ją ze światem, Helena prawdziwa bohaterka szuka pociechy na macierzyńskim łonie religij. *W pięknéj kobiecie* charakter Elfrydy, odmienny od dwóch poprzednich, więcéj niech tak rzekę realny, kreśli kobietę czarującą przy jéj wszystkich ułomnościach i anatomizuje najdrobniejsze jéj uczucia i myśli. Trudno lepiéj od autora znać serce niewieście — potrafił on zbadać najskrytsze jego tajniki. Język we wszystkich sztukach prześliczny i we dwóch pierwszych harmonijny wiersz miarowy, braku rymów czuć nie daje.

Nr. 18. *dnia* 11 *Maja.* Znany zaszczytnie w nowéj literaturze naszéj Hr. *Józef Dunin Borkowski*, wydał w Wiedniu w tłoczni Strausa wdowy tom pierwszy zbiorowego dzieła: *Prace literackie;* z większych artykułów obejmuje następujące: 1) Zemsta panny Urszuli powieść z czasów Zygmunta III, przez D. G. Magnuszewskiego. 2) Orły z Herburtów, powieść fantastyczna (wiersz.)

przez Alex. Hr. Dunina Borkowskiego. 3) O polskim języku łowieckim i o świecie łowieckim przez wydawcę. 4) Płacz i śmiech powieść z życia domowego przez Józefa Dzierżkowskiego. 5) Gościnność, przez K. W. Wojcickiego. 6) Pieśni Serbskie przez A. B. 7) Gazela przez wydawcę i inne drobne znanych autorów poezje. Z przyjemnością czytaliśmy ten ze wszech miar treściwy zbiorek, wieniec z kwiatów ojczystych wity, a słysząc iż szanowny wydawca i o dalszych tomach zamyśla, cieszymy się z tego, bowiem za dobór następnych zaręcza nam tak jego jakoteż współpracowników imie. Wydanie piękne, życzylibyśmy tylko większéj poprawności druku,

— Wieczory familijne czyli powieści nauczające i dramy moralne, w czterech językach (polskim, niemieckim, francuzkim i włoskim) dlu pożytku młodzieży płci obojéj, zapowiedziane przez *J. J. Szczepańskiego*, nauczyciela języka polskiego przy C. K. Akad. ręk. i hand. wyszły w trzech zeszytach razem oprawnych (drukiem Piotra Pillera str. 151 in-4), zawierają : 1) Pic de la Mirandola powieść historyczna z XV wieku. 2) Zarobnik mały, komedja w jednym akcie. 3) Marynia czyli siostrzenica młynarza powieść Lugduńska. 2) Chleb i woda komedja w jednym akcie. 5) Potęga dobrego uczynku, powiastka historyczna. 6) Wieńce, czyli umysł i serce, obraz w jednym akcie. Pierwotwór francuzki przekład polski wydawcy. To w wielorakim względzie pożyteczne dziełko powinnoby się upowszechnić. S. J.

— Mieszkający między Goralami P. Ludwik Kamieński wygotował zbiór poezji pod nazwą « Goral » Są to klechdy gadki i powiastki zebrane z podań tatrzańskich i odmalowane odpowiednim tamtejszemu ludowi i dzikiéj przyrodzie, w któréj zamieszkał. Życzyćby należało, aby co rychléj udzielił ogółowi owéj pracy i obeznał nas z rączym goralem, oraz z jego zwyczajami.

— Doktor Doroszko ogłosił w tych dniach dzieło swoje o homeopatji, pod tytułem : *Recherches sur l'homeopatie, ou théorie des analogues*. Paris et Leipzig, chez Desforges et Comp. in-8.

— Ziomek Kisielnicki przetłómaczył na język francuzki, romans obyczajowy Spindlera. *Maruzza* 2 tomy in-8.

Ludwik Mierosławski, upoważniony przez Ministra Oświecenia do wykładania Historji ludów Sławiańskich, uwiadamia Ziomków którzy zaszczycić zechcą kurs jego swoją przytomnością, że ten otwiera się 16 Czerwca w Instytucie Historycznym, rue *St. Guillaume* 9, i nieprzerwanie mieć będzie miejsce co Niedziela o godzinie 11 z rana.

PARYŻ — W DRUKARNI BOURGOGNE ET MARTINET, JACOB 30.